

# MEMORIAŁ

*General Marii Wittek*



++  
**KLAMUT Maria**

**AK**  
Okr. Kraków

3982/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ++ KLAMUT Marie

s. Cecylia

3982/WSK

I/1. Relacja

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie (patrz pkt II)

II Materiały uzupełniające relację

- D. Wójcickowski, Kościół miastomny, „Nasz Dziennik” 5-6 IX 2009,

k. 1, s. 1





# W obronie dobrego imienia ks. bp. Czesława Kaczmarka

Siostra Cecylia – Maria Klamut (1889-1967)

Władze PRL, poddając ordynariusza kieleckiego ks. bp. Czesława Kaczmarka okrutnemu śledztwu i znieśławieniu w pokazowym procesie, nie wiele cierpień jego matce Franciszce z Rogińskich Kaczmarków, nie wspominając o jej śmierci. Nie omieszkały również aresztować i więzić matki księdza biskupa – siostry Cecylii ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego, w celu wymuszenia na niej zeznań o rzekomych antypolskich działaniach ks. bp. Kaczmarka. Dwudziestopięcioletnia „praca” oficerów śledczych w więzieniu mokotowskim nie przyniosła żadnych efektów. Siostra Cecylia nie uległa presji i stanowczo broniła dobrego imienia biskupa kieleckiego.

Przybyła się 18 kwietnia 1914 r. do parafialnej wsi Malinówka koło Wadowic i Tekli z domu Błaz. Ukończyła klasową szkołę podległą podległości przez dwa lata w Wadowicach krawieckiego. Ukończyła kurs kroju, szycia i haftu. W 1914 r. wstąpiła do Zakonu Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie. W 1913 r. wstąpiła do Zgromadzenia Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie. W 1914 r. wstąpiła do Zgromadzenia Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie. W 1914 r. wstąpiła do Zgromadzenia Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie.

Przybyła do Wadowic 18 kwietnia 1914 r. do parafialnej wsi Malinówka koło Wadowic i Tekli z domu Błaz. Ukończyła klasową szkołę podległą podległości przez dwa lata w Wadowicach krawieckiego. Ukończyła kurs kroju, szycia i haftu. W 1914 r. wstąpiła do Zakonu Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie. W 1913 r. wstąpiła do Zgromadzenia Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie. W 1914 r. wstąpiła do Zgromadzenia Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie.

20 lipca 1916 r. po powrocie z Wadowic siostra Cecylia złożyła pierwsze śluby zakonne w domu generalnym w Krakowie. Pracowała jako szewc. Z upodobaniem reperowała i wykonywała nowe obuwie na potrzeby sióstr zakonnych ze swojego zgromadzenia oraz osób, którymi Siostry Sercanki opiekowały się w Krakowie.

30 czerwca 1923 r. siostra Cecylia złożyła śluby wieczyste. W 1924 r. przełożona

ni skierowali siostrę Cecylię do Kielc na Karczówkę, gdzie pozostała przez 7 lat. Pracowała w drukarni działającej przy domu zakonnym oraz opiekowała się małymi dziećmi w przedszkolu prowadzonym przez Siostry Sercanki.

## Praca konspiracyjna w Jaśliskach

W 1937 r. siostrze Cecylii powierzono funkcję przełożonej w Jaśliskach, miejscowości położonej niedaleko południowej granicy Polski. Tam zastała ją agresja niemiecka. Od początku okupacji górale podjęli działalność konspiracyjną. Granica stała się miejscem przerzutów z Polski na Węgry, a stamtąd na zachód Europy. Z kolei do okupowanej przez Niemców Polski wracali ci, którzy we wrześniu 1939 r. udali się na Węgry i do Rumunii. Byli to głównie działacze polityczni i żołnierze polskiej armii wrześniowej. Wśród górali działała prężna i liczna partyzantka AK-owska. W działalność konspiracyjną włączyła się również siostra Cecylia. W domu zakonnym osoby przekraczające granicę znajdowały schronienie, otrzymywały wsparcie i kontakt z ówczesnymi „chłopcami z lasu” działającymi w podziemnej armii polskiej. Siostra przełożona zorganizowała w domu zakonnym punkt kontaktowy dla działaczy podziemia, przechowywała również w pomieszczeniach klasztornych materiały wojskowe.

Niemcy wykryli zaangażowanie siostry Cecylii w działalność konspiracyjną, stąd zmuszona była opuścić Jaśliska. Ratując się ucieczką, uniknęła aresztowania przez gestapo. W latach okupacji (1940-1945) ukrywała się najpierw w Miejscu Piastowym u Sióstr Michalitek, później w Warszawie i w Mińsku Mazowieckim u Sióstr Szarytek. Przebywając w domach innych zgromadzeń zakonnych, zajmowała się głównie krawiectwem, ale nie stroniła od działalności patriotycznej.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej siostra Cecylia wróciła do Krakowa, skąd została skierowana do Frysztaka na stanowisko przełożonej tamtejszego domu Sióstr Sercanek. Siostry prowadziły tam ochronkę, która została spalona w czasie działań wojennych. Siostra Cecylia jako przełożona energicznie przystąpiła do odbudowy. W pracy pomagała jej siostra Balbina Fil. Z powodu braku pieniędzy siostry same wykonywały prace pod kierunkiem murarza i mimo tych niedogodności w stosunkowo niedługim czasie odbudowały ochronkę.

## Przy boku chorej matki ks. bp. Czesława Kaczmarka

3 sierpnia 1950 r. siostra Cecylia została przeniesiona do Kielc do domu ks. bp.



a więc w dniu aresztowania ks. bp. Kaczmarka, jego matka wiedziała o wszystkim, co działo się w pałacu biskupim i w kurii. Nie pozwolono jej pożegnać się z aresztowanym. Przed wywiezieniem go do więzienia mokotowskiego sam szef UB Józef Świątko przekazał zapłakanej matce pieniądze od syna. Z biegiem czasu Franciszka Kaczmarek coraz bardziej zapadała na zdrowiu. Stała się niezdolna do samodzielnej egzystacji. Stale zamawiała Msze św. w intencji uwolnienia syna z więzienia. Podczas gdy więzionego w Warszawie ks. bp. Kaczmarka poddawano okrutnemu śledztwu, jego matkę często nachodzili funkcjonariusze UB. W podstępny sposób doprowadzili ją do podpisania czegoś, co później ona sama uważała za oskarżenie syna. Ciężkie przeżycia doprowadziły ją do utraty świadomości, a później do śmierci. Franciszka Kaczmarek zmarła 23 kwietnia 1952 roku. Przy jej trumnie w Kielcach zgromadziła się liczna grupa wiernych. Ciało zmarłej zostało nocą przewiezione do parafii Ligowo w diecezji płockiej. UB nie dopuścił do udziału w pogrzebie osób świeżych, a miejsce obstawione było licznymi funkcjonariuszami MO. W pogrzebie wzięli udział księża z Płocka, a z Kielc ks. prof. Adam Szafranski.

## Próba dwudziestomiesięcznego śledztwa

1 lutego 1952 r., jeszcze przed śmiercią matki ks. bp. Czesława Kaczmarka, siostra Cecylia została aresztowana. W placu obywatelskim przed sądem, jako zaskarżona

zmusić siostrę Cecylię do złożenia zeznań przeciwko ordynariuszowi kieleckiemu. Daremnie. Siostra Cecylia nie uległa presji komunistycznych, którzy usiłowali uczynić z niej kieleckiego zdradcy Ojczyzny. W 1953 r. s. Cecylia – nieuległa presji komunistycznej – została zwolniona z więzienia, których tam doznała, pozostały jej tajemnicą.

Po opuszczeniu więzienia siostra Cecylia przybyła do Krakowa, skąd skierowała ją ponownie do Kielc. Siostra Cecylia, którą darzył zaufaniem ks. bp. Kaczmarka, w więzieniu: „otrzymał zaszczytne powitanie, które wprowadzały go w jakiś obłąkany stan”. „Nie byłem zdolny do myślenia, robili ze mną”.

W 1954 r. siostra Cecylia rozpoczęła pracę w Domu Księżki Emerytów. Po roku przeszła do parafialnego seminarium duchownym w Frysztaku, w którym wówczas pracowała. Pracowała w parafialnym seminarium duchownym w Frysztaku. Pełniła te obowiązki do 1959 r., kiedy władze państwowe nałożyły pobór kleryków z Kielc na służbę wojskową. Siostra Cecylia podjęła ciekawą inicjatywę. Kierując pracujących w seminarium z Frysztaku, się do modlitwy za kilku i szczęśliwą służbę wojskową, bycia do powrotu do seminarium w Kielcach.

Emeryturę siostra Cecylia otrzymała w 1967 r. w Kielcach. Zamiłowanie do pracy w seminarium w Kielcach.

leki ziołowe  
**Labofarm**  
Wdrożeniowe Laboratorium Farmaceutyczne Labofarm  
mgr farm. Tadeusz Pawelek, [www.labofarm.com.pl](http://www.labofarm.com.pl)

# WITAGIN

Wspomagający lek z żeń-szenia oraz witamin i minerałów

Lek wspomagający:

- w stanach zmęczenia i wyczerpania fizycznego
- w okresie rekonwalescencji

WITAGIN®  
Wspomagający lek z żeń-szenia oraz witamin i minerałów

40 tabletek

Produkt złożony. Tabletki.



drada", zapuszczona została wysprzątana, przywrócony. Taki był efekt ucie haniebnego postu- y w książce o „Orliku”. e „lepiej” – niezmiennie w gazonach przed po- lerowana tablica z na- unistycznym zbrodnia- ad stawem Buksa upa- ażn czterech żołnierzy ia 1947 r. stał się miej- schadzek.

## Uchwała jest, pomnik wciąż stoi

Na lata po tych wydarze- niu 2007 r., Rada Miejska Ryk uchwałą „w sprawie pomnika w Rykach” w Rykach przy funkcjonariusz MO, w walce o utrwalenie w- Wykonanie uchwały rada w mistrzowi, który nie wy- ś. Uchwała napisana jest „czynnym” z haniebnego brodniarze komunistyjni pomniku w języku Rady Rykach poległ w walce. To m. Nie! W życiu Paramo- Ńskiego, Maciejewskiego, i innych nie było hero- da i zbrodnia. Zostali zli- z żołnierzy AK i WiN – niepodległego państwa na zdradę Ojczyzny i rodnie.

Ważny pomnik ten ubliża w Niezłomnych z ziemi personalnie odpowiada za ranie w 1964 r., miał opo- „Komuniści na terenie Dęblin – Ryki Armii Krajo- okupacji niemieckiej”, przy- eże mnie na konferencję w Rykach (28 września ty, organizatorzy uznali, dy, kto wybudował po- „czerwoni bohaterowie” nieni, kto podczas wojny zdrady Ojczyzny poprzez komunistami, wykracza e konferencji. Nie można o tym, że we wrześniu Paramonowa, składająca nków Batalionów Chłops- siekierami Stanisława Ku- ściela majątku w tukaw- a więc mówić o tym, że k „Szczelina”, komendant w Rososzy i dowódca plu- o BCH w Rejonie Ryki, był zlonkiem PPR i jednym z spółpracowników zbrod- stycznego Juliana Gransz- na przypomnieć o tym, że rowny, komendant BCH w wolin, zdradził Stanisława zaprzedał się reżimowi ko- u i do końca życia czerpał ne korzyści.

ednich zespołach Archi- owego m.st. Warszawy, ocku nie ma żadnego do- ry wskazywałby, że to wy” zmusił ryckich komu- ynników do wystawie- obchodów 20-lecia PRL i miejscowych funkciona- i ORMO. Być może otrzy- telefonicznie lub podczas rozmowy. Widoczna na



*Oficerowie i żołnierze AK-WiN oraz młodzież z okolic Ryk przy grobie żołnierzy WiN poległych i zamordowanych przez komunistów, następnie ekshumowanych i przeniesionych na cmentarz w Rykach. W grobie tym spoczęły m.in. prochy Ryszarda Pawelca „Sptonki” poległego w bitwie oddziału „Orlika” z NKWD i UB w Lesie Stockim 24 maja 1945 r. oraz Edwarda Przybysza „Nowiny” zamordowanego przez UB w lesie krasnogiłńskim 20 lutego 1946 roku. Wśród uczestników pogrzebu stoi, częściowo zasłonięty przez żonę, Zygmunt Wilczyński „Żuk”, po śmierci „Orlika” komendant dywersji Inspektoratu Puławy WiN, skazany przez sąd komunistyczny na karę śmierci i zamordowany na Mokotowie w 1950 roku*

stycznych z ziemi ryckiej – wspomnia- nego już Juliana Gransztofa, Mariana Kuchnia, Wacława Ożoga, Władysława Sienkiewicza. W niedopuszczonym na konferencję referacie ich postacie zo- stały opisane m.in. na podstawie do- kumentów znajdujących się w Instytu- cie Pamięci Narodowej i Archiwum Akt Nowych. Nie ma ich nazwisk na po- mniku, ponieważ uniknęły zastużonej kary z rąk żołnierzy AK i WiN. Jeszcze przez wiele lat po wojnie służyli w ko- munistycznym aparacie represji, zmarli śmiercią naturalną, są pochowani w godnych miejscach na cmentarzach. Władysław Sienkiewicz, ostatni do- wódca Terenu Nr 6 Dęblin-Ryki GL-AL, organizator i pierwszy szef PUBP w Garwolinie, spoczywa na cmentarzu w Baranowie nad Wieprzem, tuż obok pomnika Powstania Styczniowego. A więc tak jakoś wyszło, że gdy młodzież z miejscowego zespołu szkół noszące- go imię powstańców styczniowych przychodzi zapalić lampki i złożyć wią- zankę pod tym pomnikiem, to musi po- chylić się niemal nad grobem jednego z głównych zdrajców Ojczyzny z tego terenu. Można zapytać: kto przed laty

dopuścił, żeby tak została zbrukana pa- mięć powstańców styczniowych?

## Nikommu nie przeszkadza?

Pomnik ku czci komunistów w Rykach hańbi pamięć o „Orliku”, jednym z naj- wybitniejszych przywódców walki ze zniewoleniem komunistycznym. Ten pomnik uwłacza też wszystkim ofice- rom i żołnierzom AK i WiN z tego tere- nu, którzy poległi z rąk komunistów jeszcze w czasie okupacji niemieckiej i rządów „moskiewskich pacholków”: Jerzego Jaskólskiego „Zagończyka”, Władysława Antoszczaka „Szarego”, Zygmunta Wilczyńskiego „Żuka”, Wa- cława Kuchnia „Spokojnego”, Zygmun- ta Kęsi „Świta”, Jana Kapusty-Zaniew- skiego „Uliny”, Stanisława Kucharskie- go „Kucharza”, Romualda Dolińskiego „Romana”, Edwarda Przybysza „Nowi- ny”, braci Stanisława Warownego „Mściciela” i Władysława Warownego „Dęba”, braci Stanisława i Wacława Zaborowskich, Józefa Rutkowskiego „Jantara”, Henryka Nosowskiego „Zyg-

frzydą” i wielu innych oraz tych, którzy po ubeckich torturach, sowieckiej zsył- ce, komunistycznych sądach i więzie- niach dożywali swych dni jako obywa- tele PRL drugiej kategorii. Ten pomnik jest obelgą wobec dzieci żołnierzy AK i WiN, które musiały ukrywać „bandyc- ką” przeszłość swych rodziców przed komunistycznymi czynownikami w szkołach i w pracy.

Przez ten pomnik w Rykach, w mie- ście rządzone przez prawicę, doszło do znieważenia osoby naczelnika państwa i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Oto 11 listopada 2008 r., w dniu narodo- wego Święta Niepodległości, pod bu- dynkiem kina i straży pożarnej zostało wystawione i odsłonięte popiersie Józ- efa Piłsudskiego. Nikomu z władz miasta

**Gośćmi sobotnich „Rozmów niedokończonych w Radiu Maryja (godz. 18.15 i 21.40) i w Telewizji Trwam (godz. 18.15) będą dr Mirosław Sulej i Leszek Żebrowski**  
**Temat spotkania:**  
**„W 64. rocznicę powołania Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – pomnik ku czci komunistów w Rykach”**

REKLAMA



**FamilyFinance**

Słuchamy • Wspieramy • Pożyczamy

**kredyty**  
**gotówkowe i konsolidacyjne**



0801 500 2



www.f-f.com



KLAMUT Maria

